

Recenzje

Ireneusz Topolski, *Siła militarna w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, ss. 292.

Termin „siła militarna” jest powszechnie używany w stosunkach międzynarodowych. Należy jednak podkreślić, że znaczenie tego pojęcia nieustannie ewoluowało. W przeszłości określenie to utożsamiane było z potęgą państwa, która była wyrażana przez wielkość i jakość armii. W czasach nam współczesnych termin ten jest tylko jednym ze składników potencjału danego kraju. Większą rolę odgrywają raczej inne elementy, takie jak: gospodarka czy możliwości naukowo-techniczne. Jednak zanim do tego doszło, to stosowanie w kontaktach międzynarodowych „siły militarnej” święciło triumfy. Najlepszym i najbardziej znanym przykładem jest okres „zimnej wojny”.

Druga wojna światowa przyczyniła się do powstania dwóch przeciwstawnych bloków państw, w których decydującą rolę odgrywały Stany Zjednoczone i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Świat stał się areną zacieklej rywalizacji wymienionych mocarstw i ich sojuszników. Celem owej walki było uzyskanie miażdżącej przewagi nad przeciwnikiem. Starano się to osiągnąć różnymi metodami. Jedną z najważniejszych było użycie tzw. „siły militarnej” w polityce zagranicznej. W tym okresie miała ona decydujący wpływ na międzynarodową pozycję państw. Należy pamiętać, że tylko na polu zbrojeń i potencjału militarnego ZSRR był mocarstwem zdolnym dotrzymać kroku Stanom Zjednoczonym.

Rozpad Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i całego bloku sowieckiego oraz kres „zimnej wojny”, doprowadziły do poważnych zmian na arenie międzynarodowej. Załamał się dotychczasowy „dwubiegunowy” układ sił. Rosja mająca do tej pory status mocarstwa, zaabsorbowana przemianami wewnętrznymi na początku lat 90-tych, nie prowadziła zbyt aktywnej polityki zagranicznej, koncentrując się raczej na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw i byłych republik radzieckich. Osłabiony organizm, wyłaniający się dopiero spod gruzów dawnego komunistycznego imperium, przestał stanowić zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych i państw Europy Zachodniej, stając się raczej ich partnerem.

Wydawać by się mogło, że razem z odejściem w niebyt ZSRR „pożegnaliśmy” także stosowanie siły militarnej w polityce zagranicznej. Autor omawianej monografii, będącej rozwinięciem jego pracy doktorskiej, twierdzi, iż Federacja

Rosyjska stanowi wyjątek. Według Ireneusza Krzemińskiego spadkobierca ZSRR tylko potencjałowi militarnemu zawdzięcza pozycję mocarstwa.

Celem omawianej pracy było poznanie roli i znaczenia siły militarnej w polityce Federacji Rosyjskiej. Autor chciał określić w jaki sposób wspomniana już siła wpływa na politykę zagraniczną Rosji. W jego kręgu zainteresowania pozostała także ocena potencjału militarnego przedmiotu badań oraz próba wykazania form wykorzystania siły militarnej w polityce zagranicznej na terenie Wspólnoty Niepodległych Państw i strategicznych obszarach zainteresowania, takich jak Bliższy Wschód czy Azja Południowa.

Ireneusz Topolski formułuje następujące hipotezy badawcze. Twierdzi, iż siła militarna jest podstawowym instrumentem polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, która status mocarstwa zawdzięcza przede wszystkim sile nuklearnej. Według Autora monografii, Rosja na terenie WNP wykorzystuje bezpośrednie i pośrednie formy użycia owej siły, podczas gdy w rejonach strategicznego zainteresowania stosuje raczej tylko pośrednie.

Omawiana monografia próbuje przybliżyć odbiorcy ten powszechnie używany, a rzadko lub mgliście definiowany termin, jakim jest „siła militarna”. Po zwartej części teoretycznej, następuje próba praktycznego zastosowania na przykładzie Federacji Rosyjskiej. Swoje rozważania dotyczące owego organizmu – sięgając dość głęboko w przeszłość – Autor rozpoczyna od przedstawienia potencjału militarnego przedmiotu badań, po czym omawia koncepcje użycia siły w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej, by następnie zająć się konkretnymi przykładami działań militarnych podjętych przez Rosję we Wspólnocie Niepodległych Państw. Monografię wieńczy rozdział dotyczący militarnych działań Federacji w strategicznych rejonach zainteresowania.

Autor wywiązał się z trudnego zadania. W sposób przejrzysty i raczej nie budzący wątpliwości udokumentował przyjęte tezy. Jednak teraźniejszość dość brutalnie zweryfikowała jedną z nich. Wydarzenia ostatnich lat: interwencja w Afganistanie, wojna w Iraku czy działalność Izraela pokazały, że nie tylko Federacja Rosyjska, ale także inne państwa wykorzystując swój potencjał nie uchylają się przed stosowaniem siły militarnej w realizacji swojej polityki zagranicznej. Należy tylko mieć nadzieję, że nie jest to trend długotrwały i takie działania w stosunkach międzynarodowych rychło staną się ewenementem.

Krzysztof Wasilewski

Warszawa